

Koszulka i getry na zimową wędrowkę

Powyżej na zdjęciu z sierpnia 2011 – boso, lecz w Brubecku. Lodowiec na wysokości ok. 4200 m n.p.m.

Ekstremalne właściwości za ekstremalną cenę:

Firma	Model	Data zakupu	Materiał	Gramatura [g/m ²]	Cena w I 2019 [PLN]
Brubeck	Extreme	2011	78% Merino	273	*250/200
Devold	Expedition	2011	Zew. 90% Merino Wew. 100% Merino	235	*350/350
Forclaz	Techwool	-	98% Merino	190	*130/130
*koszulka/getry					

Dwa zdania:

Zimową bieliznę termoaktywną zakupiłem przed wyprawą na Ural. W tym temacie nie było kompromisów, chcieliśmy się zaopatrzyć w artykuły z górnej półki. Do dziś niezliczoną ilość razy pławiłem się w komforcie z nimi związanym. Tak, tak: można spać w śpiworze w samej bieliźnie przy -30 stopniach. A nawet trzeba, żeby się nie spocić.

Z czystym sumieniem Dziku poleca:

Brubeck Extreme – zestawu tego używam nie tylko zimą, ale również latem w najwyższych partiach Alp. Jeśli chodzi o zimową wędrowkę po Sudetach to stawiam na merynosa. Brubeck Extreme to dobrze skrojona i bardzo ciepła koszulka. Myślę, że to dzięki niej mogę odpuścić wypasione kurtki i spodnie. Co jeśli cena 450 zł za komplet zniechęca? Proponuję wtedy zakupić tylko koszulkę. Getry nie mają tak wielkiego

znaczenia, bo nogi się zdecydowanie mniej pocą. Można w takim przypadku dół zastąpić tańszą wersją bielizny termoaktywnej (Brubecka lub innej firmy). Jednak jeśli chodzi o koszulkę, to komfort, jaki daje merynos jest nie do opisania. Swojego zestawu używam 9-ty rok i trzyma się świetnie.

Devold Expedition – dziś cena za komplet to 700 zł. Polecam jedynie tym, którzy mają sponsora i wybierają się zimą w najzimniejsze miejsce na kuli ziemskiej. Komplet spełnił swoją rolę zimą na Uralu Subpolarnym, jednak w następnych latach stawiałem niemal tylko i wyłącznie na Brubecka. Powód? Koszulka Devolda nie pasowała zbyt dobrze (przykrótka), dodatkowo od początku wyglądała jak zmechacona szmata. Getry, pomimo, że używałem sporadycznie lub nawet wcale – dziś są zupełnie nie do użytku. Obwód pasa powiększył się dwukrotnie. Nie mam teorii, jak to możliwe (od leżenia w szafie?). Podsumowując – najcieplejsza bielizna z możliwych, jednak jej funkcjonalność zaniżona przez krój. Dodatkowo słabe walory estetyczne i podejrzenie słaba żywotność gumki w getrach.

Forclaz Techwool – ten zestaw znalazłem na stronie Decathlona i powiem szczerze, że mnie zainteresował. Jeśli na pierwszy rzut oka niczym by mnie nie zniechęcił, to gotów byłbym zaryzykować. Komplet merynosa za 260 zł? To ciut więcej niż połowa ceny za Brubeck, a jest szansa, że spełniłby swoją rolę. Do przetestowania kiedyś.

Można też za 9 zł kupić getry na Allegro. Ich zalety zwalają z nóg: „gruby ocieplany materiał nie pozwoli Ci czuć zimna nawet przy wysokich temperaturach ujemnych, przy zakupie co najmniej 3 sztuk parę skarpetek otrzymasz gratis”

Oraz hit: „Rozmiar uniwersalny – Pasuje na L XL XXL !!!!! rozciągają się do 140cm nie tracąc swoich właściwości cieplnych”

Jeszcze dużo czasu upłynie, zanim Brubeck lub Devold osiągnie

ten poziom technologii...